



W środku Karolina Lalak – pogromczyni płoczanek

Mistrzostwa Polski LZS w tenisie stołowym

Radosny koniec sezonu

Takiego sezonu tenisistki stołowe Nadwiślanina Płock i ich trener Grzegorz Lipczyński na pewno się nie spodziewali. Dziewczyny na wszystkich zawodach brylowały, a wiele nawet z tych najważniejszych, ogólnopolskich skończyło się ich sukcesem i medalami.

W Ostródzie odbywały się Mistrzostwa Polski Zrzeszenia LZS w kategorii młodzików, kadetek i młodzieżowców. Zawodniczki Nadwiślanina wywalczyły tam dwa medale: srebrny i brązowy. Wicemistrzynią Polski została Kasia Bagrowska, a na najniższym stopniu podium stanęła Ania Wereszczaka, dla której był to pierwszy medal wywalczony w imprezie rangi mistrzostw Polski.

Obok młodzików o medale w Ostródzie walczyły także kadetki. Płoczkanki, zawodniczki Nadwiślanina, spisały się w tym turnieju nieźle. Miejsce w przedziale 7-8 zajęła Aleksandra Lau, a 13-16 Sylwia Szelkowska. Dodatkowo klub został sklasyfikowany na VI miejscu wśród wszystkich startujących w mistrzostwach ekip. Również VI miejsce zajęły wspólnie wszyscy reprezentanci Mazowsza w klasyfikacji województw.

Sukces płoczkich zawodniczek jest tym większy, że od lat Mistrzostwa Polski Ludowych Zespołów Sportowych cieszą się niezłną renomą, startując w nich najlepsi tenisiści i tenisistki we wszystkich kategoriach wiekowych. I tak było przez dwa dni w Ostródzie.

Obecna mistrzyni Polski młodziczek, kadrowiczka Katarzyna Bagrowska broniła w Ostródzie tytułu mistrzyni Polski Zrzeszenia LZS z ubiegłego roku. Niestety, w Ostródzie w finale trafiła na świetnie dysponowaną Karolinę Lalak z KS Sygnał Lublin. Na dodatek zmagała się także z niedoleczną kontuzją nogi. Mimo to w finałowym pojedynku uległa dopiero po pięciu setach pełnych niesamowitych wymian piłek, decydującą partię przegrywając 11-13, po obronieniu dwóch piłek meczowych.

Przez chwilę była nadzieję, że cały finał będzie należał do Płocka. Do półfinału turnieju dotarła bowiem także Anna Wereszczaka, która pokonała w ćwierćfinale 3:0 w setach obecną wicemistrzynią Polski młodziczek Dianę Wrzosek z MLUKS Dwójka Rawa Mazowiecka. Ale właśnie w tej fazie turnieju po raz pierwszy dała o sobie znać płoczkankom Karolina Lalak, z którą przyszło się mierzyć Wereszczace. W przekroju całych zawodów była to jedyna rywalka, która znalazła receptę na zwycięstwa z zawodniczkami Nadwiślanina Płock.

Po przegranej w półfinale Ania Wereszczaka trafiła do ostatniej fazy turnieju pocieszenia, w którym nagrodą za zwycięstwo był brązowy medal mistrzostw. Ale na tym etapie w turnieju pozostały same najlepsze zawodniczki. O wejście do pierwszej czwórki końcowej klasyfikacji zawodów Ani przyszło się zmierzyć z Pauliną Stachecką, także z Rawy Mazowieckiej. Miesiąc temu w finale turnieju drużynowego mistrzostw Polski młodziczek płoczkanka uległa obu tym zawodniczkom 0:3 i z pewnością nie była faworytką pojedynku z drugą z rywalek z Rawy. Po emocjonującym pięciusetowym pojedynku to jednak tenisistka Nadwiślanina cieszyła się z awansu do całego finału mistrzostw, gry o trzecie miejsce i brązowy medal.

Tam czekała na nią Karolina Tokarczyk z Lits Anders Jedność Żywiec, od kilku lat zawodniczka ze ścisłej krajobrazu czołówki. Tokarczyk przegrała w półfinale z Kasią Bagrowską 1:3. Finał i mecz o III miejsce rozgrywane były równolegle i wcześniej, dzięki rewelacyjnej postawie skończyła grę Ania Wereszczaka, pokonując rywalkę również stosunkiem setów 3:1.

Aleksandra Lau i Sylwia Szelkowska, choć nie zdobyły medali, to ich występ można uznać za sukces. Decydujące mecze płockie kadetki przegrywały stosunkiem setów 2:3.

Mistrzowskim turniejem w Ostródzie płoczkanki zakończyły starty w sezonie 2010/2011. Trzeba w tym miejscu dodać, że do klubu dotarła po myślą wiadomość o kolejnym powołaniu Kasi Bagrowskiej do kadry Polski. Płoczkanka tym razem znalazła się jako zawodniczka rezerwowa w reprezentacji kadetek na mistrzostwa Europy, które odbędą się w lipcu w Kazaniu w Rosji. Jol.

Zapraszamy do wzięcia udziału w imprezach organizowanych przez Miejski Zespół Obiektów Sportowych- J.B. w Płocku.

Szczegółowy kalendarz na stronie

www.mzos.ump.pl

Zapraszamy!!!



20 lipca Wisła Płock wraca do gry Na początek Puchar Polski

Już za tydzień kibice piłki nożnej Wisły Płock będą się cieszyć z rozpoczęcia sezonu 2011/2012. Poprzednia edycja rozgrywek przebiegała w smutnej atmosferze, bo futboliści, po wyjątkowo fatalnym sezonie, spadli do II ligi. Na szesnaste tylko roku potrzebowali, by wrócić na zaplecze ekstraklasy. Obecne rozgrywki piłkarze Wisły rozpoczynają od rundy przedwstępnej Pucharu Polski.

Do meczu Pucharu Polski piłkarze rozegrali kilka spotkań kontrolnych, w których wynik nie był sprawą pierwszorzędną, choć oczywiście miał znaczenie. Mecz z siódmą drużyną IV ligi województwa świętokrzyskiego Alit Ożarów będzie pierwszym ważnym sprawdzianem eta-

pu przygotowań do rozgrywek I ligi.

W rundzie przedwstępnej zagra 16 najlepszych zespołów Pucharu Polski na szczeblu regionalnym i 36 ekip, które występowaly w II lidze w poprzednim sezonie. Zwycięzcy tej fazy rozgrywek powalczą 3 sierpnia o 14 miejsc w rundzie wstępnej. Zespoły, które rywalizację zakończą wygraną, awansują do I rundy, w której wezmą udział także ekipy występujące w poprzednim sezonie w I lidze. Drużyny ekstraklasy z sezonu 2010/2011 dołączą do rozgrywek Pucharu Polski w II rundzie. Zwycięzca meczu Alit Ożarów – Wisła Płock 3 sierpnia zmierzy się z wygranym pojedynku Resovia – GLKS Nadarzyn. Jol.

Rajewski Team na Mistrzostwach Polski

Medale w kick-boxingu



Ekipa na Mistrzostwach Polski

W Skarżysku-Kamiennej odbyły się Mistrzostwa Polski seniorów w K-1 i Mistrzostwa Polski juniorów w kick-boxingu low-kick.

W zawodach wystartowało ponad 230 zawodników z 60 polskich klubów, a wśród nich byli reprezentanci Stowarzyszenia Rajewski Team i UKS Wyszogród. Do walk przystąpiło siedmiu zawodników z obu klubów, czterech z nich zdobyło medale.

Po trzech ciężkich walkach złoty medal i tytuł mistrza Polski wywalczył Mateusz Rajewski. Na średnim stopniu podium stawali podczas dekoracji Sebastian Stobiecki i Kinga Ślaz, a brązowy kążek zdobył Sebastian Rajewski.

Najtrudniejsze do rozegrania walki mieli Łukasz i Robert Rajewscy, którzy po nieprzychylnych werdyktach sędziów odpadli z zawodów w ćwierćfinałach. W tej sytuacji trener Robert Rajewski uważa start za udany. Jol.

Medal Grzegorza Narkiewicza

Nasz człowiek na Mistrzostwach Europy

Co prawda występuje w barwach I-ligowej Auguri Warszawa, ale Grzegorz Narkiewicz to nasz człowiek, pochodzący i uczący się grać w brydża w Bielsku, teraz zdobywa laury na międzynarodowych oficjalnych imprezach.

Przed tygodniem Grzegorz wraz z partnerem ze swojego warszawskiego klubu – Krzysztofem Burasem startowali w V Otwartych Mistrzostwach Europy w Poznaniu. Obaj panowie, grając w prestiżowej konkurencji par open, wywalczyli brązowe medale.

W turnieju wzięło udział w sumie 1700 zawodników ze wszystkich kontynentów. Polacy po raz kolejny udowodnili, że są potęgą światową w tej dyscyplinie. Brydżysti wal-



Grzegorz Narkiewicz (z lewej) z partnerem

czyli o medale w ośmiu imprezach. W tej najważniejszej konkurencji, par open, wygrała para Artur Guła i Michał Taczewski, a Grzegorz Narkiewicz z partnerem zajęli III miejsce, przegrywając srebrny medal o 0,70% z parą z Izraela. Jol.